



Warszawa, 08.01.2020

dr hab. Małgorzata Dragan

Katedra Psychologii Zdrowia i Rehabilitacji

Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Leśniewskiej
pt. „Pośrednia ekspozycja na zdarzenia traumatyczne a symptomy stresu pourazowego”**

(przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Romana Cieślaka, Uniwersytet

Humanistycznospołeczny SWPS)

W przedstawionej mi do recenzji pracy doktorskiej Autorka, Magdalena Leśniewska, zajęła się zagadnieniem traumatyzacji pośredniej. Już na wstępie chciałabym podkreślić, że uważam, iż podjęty przez Autorkę wysiłek wart jest uznania z kilku różnych względów. Najważniejszym jest oczywiście fakt wcale nierzadkiego występowania samego zjawiska traumatyzacji pośredniej, które – jak to wykazał w swoich badaniach Autorka – jest znaczącym predyktorem zaburzenia po stresie traumatycznym (PTSD). Zaburzenie to, co warto podkreślić, jest jednym z częściej rozpowszechnionych w populacji ogólnej zaburzeniem psychicznym, stanowiącym poważny społeczny problem zdrowotny. Tymczasem w literaturze przedmiotu (nie tylko o zasięgu lokalnym, ale i międzynarodowym) zagadnienie traumatyzacji pośredniej i jej następstw podejmowane jest stosunkowo rzadko. Praca Magdaleny Leśniewskiej stanowi zatem cenne uzupełnienie luki w tym zakresie. Ponadto, na uznanie zasługuje pogłębiony wywód teoretyczny i prezentacja własnego analitycznego modelu ekspozycji na zdarzenia traumatyczne, a przede wszystkim zaś metodyczne, skrupulatne zaplanowanie i przeprowadzenie badań, a także ich klarowny opis.

Autorka, co warto podkreślić na samym wstępie, realizowała swoje badania w ramach uzyskanego grantu NCN Preludium dla młodych naukowców nieposiadających stopnia doktora

(tytuł grantu to „Pośrednia ekspozycja na zdarzenia traumatyczne a symptomy stresu pourazowego”). Dzięki uzyskanemu finansowaniu zrealizowała aż dwa badania na niezależnych, dużych próbach: pierwsze (Badanie 1) na próbie 808 osób, drugie (Badanie 2) na próbie 570 osób (w pierwszym pomiarze). Obie próby miały charakter reprezentatywny dla populacji ogólnej; w obu badaniach zadbano zatem o odpowiedni dobór osób, które były uczestnikami panelu internetowego prowadzonego przez firmę zewnętrzną. Fakt ten w mojej opinii należy szczególnie wyeksponować, a to dlatego, że badania dotyczące obszaru zdrowia psychicznego prowadzone na dużych próbach, zwłaszcza reprezentatywnych (czy też *quasi-reprezentatywnych*), należą w naszym kraju do rzadkości. Co więcej, drugie z przeprowadzonych przez Doktorantkę badań miało charakter podłużny, z czterema punktami pomiaru w trzymiesięcznych interwałach (trwało zatem łącznie rok czasu). Badania o takim charakterze są w Polsce, nie tylko w obszarze psychologii klinicznej i psychopatologii, praktycznie nieobecne.

Jak wspomniałam we wprowadzeniu, sposób zaplanowania badań, a także ich opisu w przedstawionej do oceny pracy, zasługuje moim zdaniem na szczególne wyróżnienie. Mamy tu do czynienia wręcz z wzorcowym sposobem prowadzenia rozumowania naukowego, przedstawionego niezwykle klarownie i precyzyjnie. Autorka w przypadku obu badań formułuje jasne cele na podstawie wcześniejszego przeglądu badań i wnikliwych rozważań teoretycznych (a w przypadku Badania 2 także do wyników Badania 1). Przedstawia poszczególne hipotezy badawcze, ułatwiając ich zrozumienie dzięki bardzo klarownym, syntetyzującym informacje szczegółowe rysunkom. Opisuje dosyć drobiazgowo metodę obu badań, wskazując na zalety i ograniczenia różnych jej aspektów, takich jak pomiar zmiennych, dobór próby, przyjęty schemat badania. Na uwagę zasługuje szacowanie liczebności prób *a priori*, w odniesieniu do określonych kryteriów, zwłaszcza zaś planowanych analiz z ustaloną liczbą predyktorów (latentnych i obserwowanych), przy założeniu odpowiedniej mocy, wielkości efektów i przedziałów ufności. Kolejna sprawa warta podkreślenia to dyskusowanie wad i zalet zastosowanych metod pomiaru objawów stresu pourazowego i diagnozy PTSD oraz klarowne przedstawienie przyjętych kryteriów diagnostycznych (m.in. wskazanie na problem pomijania kryteriów F i G).

Następna wyróżniająca charakterystyka pracy to kwestia analiz statystycznych. Są one opisane w sposób bardzo przejrzysty. Autorka przedstawia kolejne podejmowane kroki, począwszy od analiz wstępnych, uzasadniając niemal za każdym razem wyczerpująco podejmowane decyzje. Przykładowo, w opisie procedury analizy statystycznej dla Badania 1, opisuje dosyć szczegółowo przyjęte założenia dla oszacowań populacyjnych, począwszy od wskazania modułu programu statystycznego, określenia rodzaju algorytmów czy korekty szacunków. Następnie podobnie drobiazgowo prezentuje założenia analiz zasadniczych, ułatwiając czytelnikowi ich odbiór dzięki wizualizacjom graficznym. Takie przejrzyste, stosunkowo szczegółowe przedstawienie kolejnych

kroków umożliwia prześledzenie całego procesu analizowania. Warto przy tym nadmienić, że Autorka odnosi się przy tym do odpowiedniej literatury, uzasadniając następujące po sobie etapy w ramach opisywanej procedury statystycznej. Oczywiście, należy podkreślić także sam fakt stosowania zaawansowanych metod statystycznych, w tym modelowania strukturalnego (SEM). Testowanych modeli jest wiele i mają one charakter złożony. Autorka zastosowała przy tym trzy warianty SEM – analizę klasyczną równań strukturalnych (ze zmiennymi latentnymi) w ramach weryfikacji efektów łącznych wskaźników ekspozycji, model MIMIC w ramach weryfikacji efektów specyficznych oraz analizę mediacji dla danych podłużnych w autoregresywnym modelu krzyżowym CLPM. Zarówno przeprowadzone analizy, jak i ocena ich użyteczności, a także szczegółowe opisanie kolejnych kroków i meandrów rozumowania analitycznego wskazują na wielką swobodę w poruszaniu się w obszarze analiz statystycznych. Potwierdza to szeroką, niepowierzchowną wiedzę Doktorantki z zakresu metodologii badań naukowych, a zarazem umiejętność samodzielnego ich prowadzenia – od momentu planowania po analizy końcowe.

Część teoretyczna pracy również stanowi w mojej opinii wyraźny dowód dojrzałości naukowej Doktorantki. Bardzo szczegółowo i kompetentnie dyskutuje ona najważniejsze problemy związane z definiowaniem traumatyzacji pośredniej i konceptualizacją jej następstw. I znowu, dyskusja ta jest zaprezentowana w sposób bardzo uporządkowany. Autorka prezentuje po kolei główne koncepcje traumatyzacji pośredniej, omawiając sposób operacjonalizacji zjawiska, specyfikę obszaru badawczego oraz dostępne metody pomiaru. Omawia koncepcje, wskazując z jednej strony na ich pokrewieństwo, a z drugiej podkreślając elementy specyficzne, unikalne. Wprowadza na tym tle przyjmowaną przez siebie podstawową perspektywę teoretyczną – klasycznego modelu PTSD, a swój wybór uzasadnia wskazując z jednej strony na uniwersalność podejścia, a z drugiej, co niezwykle istotne, na zamiar udziału w dyskusji naukowej wykraczającej poza szczybel lokalny poprzez weryfikację hipotez o tożsamości bądź rozbieżności pośredniej i bezpośredniej traumatyzacji. Ta druga prezentowana przesłanka wymaga szczególnego podkreślenia, jest bowiem nie tylko wyrazem godnej uznania ambicji Badaczki, ale zarazem dojrzałości naukowej, polegającej na chęci uczestniczenia w obiegu międzynarodowym. Zaprezentowana przez Autorkę szerokie spojrzenie na omawiane zagadnienia świadczy również o Jej doskonałym przygotowaniu do samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

W ramach przeglądu badań w części teoretycznej pracy Autorka omawia wyniki przeprowadzonego przez siebie i współautorów (polskich i zagranicznych) niepublikowanego przeglądu systematycznego badań na temat związku pomiędzy pośrednią ekspozycją na zdarzenia traumatyczne i PTSD. Przegląd ten ujawnił, że jedynie 10% publikacji dotyczących pośrednich doświadczeń traumatycznych i PTSD uwzględnia jakiejkolwiek miary ekspozycji pośredniej mimo wnioskowania o niej (głównie na podstawie przynależności do grupy zawodowej)! Autorka

przygląda się wnikliwie różnym aspektom oraz sposobom pomiaru ekspozycji pośredniej, zwracając przy tym uwagę na sprawy nieoczywiste. Co więcej, wprowadza własny analityczny model ekspozycji na zdarzenia traumatyczne, umożliwiający systematyzację efektów traumatyzacji pośredniej. Jest to znaczący wkład do wiedzy i badań z zakresu psychologii klinicznej. Składa się nań także propozycja własnego narzędzia pomiarowego – Wielowymiarowej Skali Ekspozycji na Zdarzenia Traumatyczne (dołączonej do pracy, załącznik B). Skala ta pozwala na obliczenie aż czterech różnych wskaźników ekspozycji: różnorodności, natężenia, częstotliwości i wpływu.

W części teoretycznej pracy na uwagę zasługuje również pogłębione rozważanie niuansów związanych z definiowaniem zdarzenia traumatycznego w kontekście traumatyzacji pośredniej oraz problemu zależności pomiędzy ekspozycją pośrednią i bezpośrednią. Autorka prezentuje tutaj pogłębioną znajomość zagadnień i szeroką perspektywę, zwracając uwagę na rozmaite aspekty szczegółowe, ryzyko nadrozpoznawalności PTSD czy problem oddziaływania ekspozycji za pośrednictwem mediów. W dalszej kolejności w pracy następuje omówienie okoliczności związanych z traumatyzacją pośrednią i problem złożoności zjawiska, w tym jego różnych wskaźników, a także takich zagadnień teoretycznych jak problem retraumatyzacji czy tzw. ekspozycji podwójnej. Wreszcie, Autorka wskazuje na kluczowe w psychologii klinicznej zagadnienie, a mianowicie na kwestię mechanizmów psychicznych traumatyzacji pośredniej, odnoszonej również do kontekstu wiedzy o traumatyzacji bezpośredniej. Stawia pytanie o podobieństwo *versus* odrębność procesów obu rodzajów traumatyzacji, zaznaczając klarownie obrane ramy teoretyczne, tj. model emocjonalnego przetwarzania traumy oraz społeczno-poznawczy model traumy. W tym kontekście formułuje hipotezy o mediacyjnej roli przekonań potraumatycznych oraz dotyczących własnej skuteczności.

Zarówno zaprezentowany pogłębiony przegląd teoretyczny, jak i fakt wcześniejszego przeprowadzenia przeglądu systematycznego wskazują na bardzo dobre, świadome przygotowanie przeprowadzonego projektu badawczego. Jak już wspomniałam, miał on charakter dwuetapowy – Autorka przeprowadziła dwa badania na dużych próbach, a Badanie 2 zaprojektowano z uwzględnieniem rezultatów Badania 1. Przeprowadzone w tak doskonale przygotowany sposób badania dostarczyły ważnych i interesujących rezultatów. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na wyniki dotyczące rozpowszechnienia doświadczeń traumatycznych i PTSD. Przeprowadzone przez Autorkę Badanie 1 jest znaczącym uzupełnieniem niedoboru badań epidemiologicznych w populacji polskiej, dostarczającym cennej wiedzy na temat występowania różnych rodzajów zdarzeń traumatycznych oraz będącego ich następstwem zaburzenia. Uzyskane wyniki wskazują na alarmująco wysokie rozpowszechnienie doświadczeń traumatycznych – zarówno bezpośrednich, jak i pośrednich – oraz PTSD w badanej populacji. Aż 95% osób badanych wskazało co najmniej jedno potencjalnie traumatyczne doświadczenie w ciągu życia, a

najwyższy odsetek stanowili bezpośredni uczestnicy zdarzeń. Traumatyzacja pośrednia w związku z doświadczeniami osób bliskich dotyczyła niemal 64% respondentów, a w związku z wykonywanym zawodem – niespełna 30%. W przypadku PTSD, aż 21% całej próby wykazywało objawy przekraczające próg diagnozy przesiewowej. Autorka, poza rozpowszechnieniem, analizowała także rodzaje i różnorodność ekspozycji na zdarzenia traumatyczne, socjodemograficzne korelaty ekspozycji i PTSD, występowanie PTSD subdiagnostycznego oraz ryzyko zaburzenia ze względu na rodzaj doświadczeń. Badanie to dostarczyło wielu cennych, szczegółowych danych, pozwalających na oszacowanie zjawiska traumatyzacji w badanej populacji ogólnie i poszczególnych grupach wyróżnionych ze względu na płeć, wiek i miejsce zamieszkania. W przypadku Badania 2, które miało inny cel zasadniczy, eksplorowano natomiast rodzaje ekspozycji traumatycznej w grupie osób z populacji ogólnej, które zgłaszały co najmniej jedno pośrednie doświadczenie traumatyczne. W przypadku tego badania zastosowano dwa algorytmy diagnostyczne dla PTSD – przesiewowy i kliniczny, w odniesieniu do których odpowiednio 31% i 10% badanej populacji spełniało kryteria zaburzenia w pierwszym pomiarze. Rezultaty badania potwierdzają przekonanie o tym, jak ważny jest dobór odpowiednich narzędzi pomiarowych oraz odnoszenie się do pełnych kryteriów diagnostycznych w badaniach o charakterze epidemiologicznym. Ponadto, w Badaniu 2, które miało charakter podłużny, celem – oprócz weryfikacji wyników Badania 1 – była także analiza mediacyjnej roli negatywnych przekonań potraumatycznych i przekonań o własnej skuteczności pomiędzy różnymi rodzajami traumatyzacji pośredniej i objawami pourazowymi. Zwrócono zatem w nim uwagę na mechanizmy psychiczne traumatyzacji, potencjalnie uniwersalne, niezależne od jej rodzaju. Zastosowanie złożonych analiz mediacyjnych, w tym o charakterze sekwencyjnym, pozwoliło na sformułowanie wniosków na temat zbieżności i uniwersalności mechanizmów traumatyzacji pośredniej w kontekście traumatyzacji bezpośredniej. Ponadto, zarówno Badanie 1, jak i Badanie 2, pozwoliło także na testowanie podobnych własności efektów różnych wymiarów doświadczeń traumatycznych – zarówno pośrednich, jak i bezpośrednich – na stres pourazowy. (Zgodnie ze schematem badawczym w Badaniu 1 skoncentrowano się na zależnościach ‘doświadczenia traumatyczne – objawy pourazowe’, natomiast w Badaniu 2 włączono dodatkowo mechanizmy pośredniczące: przekonania pourazowe dwojakiego rodzaju).

Kolejny ważny fragment pracy, który należy docenić, to stosunkowo szerokie i uporządkowane omówienie ograniczeń przeprowadzonych badań. Autorka poddała dyskusji nie tylko kwestię trafności metod pomiaru, ale i reprezentatywności próby, wskazując na wątpliwości związane z jej doбором oraz zastosowaniem metody panelowej. Zaznaczyła, że wprowadzone korekty w celu zwiększenia reprezentacyjności próby wpłynęły co prawda na poprawę jakości analizowanego materiału, ale nie pozwalają na pełną generalizację uzyskanych wyników. Ważna

kwestia typowego w badaniach podłużnych problemu ubytku osób badanych również została poddana ocenie krytycznej. W prezentowanym w pracy Badaniu 2 ubytek ten pomiędzy pierwszym i ostatnim pomiarem był bardzo duży – wyniósł aż 65%, co oczywiście nasuwa pytanie o zasadność procedury uzupełniania braków danych. W mojej opinii Autorka dobrze poradziła sobie z problemem, uczciwie przedstawiając informacje na ten temat oraz na temat zastosowanych procedur. Ważne, że oprócz zastosowania uzasadnionej w tym przypadku procedury uzupełniania braków danych metodą podstawień wielokrotnych, przeprowadziła także analizy w grupie osób, które w pełni ukończyły badanie (*completers*) (choć oczywiście ze względu na zmniejszenie próby wyjściowej znacznemu obniżeniu uległa moc statystyczna analiz).

Dużo większym od uzupełniania kwestii braków danych problemem, niestety niewspomnianym w opisie ograniczeń badania, jest dla mnie stosowanie odmiennych kryteriów dla parametrów branych pod uwagę w ocenie dopasowania modeli testowanych z zastosowaniem modelowania strukturalnego. Autorka słusznie uwzględnia w tej ocenie kilka różnych parametrów oraz powołuje się na publikację Hu i Bentlera z 1999 roku, która to opisuje standardy w tym zakresie. Zastanawiające jest, dlaczego na publikację tę nie powołuje się określając wartość krytyczną dla statystyki błędu aproksymacji (RMSEA). W odniesieniu do tego parametru przywołuje inną pracę, Konarskiego z 2010 roku, w której wartość krytyczna została ustalona korzystniej, na poziomie $< 0,08$, tymczasem w pracy Hu i Bentlera jest to nie więcej niż 0,06 (ponadto, jest to również 0,95 dla CFI, nie 0,90, jak wspomniano w pracy). Gdyby odnieść się do kryteriów sformułowanych w tej właśnie pracy, trzeba by zastanowić się nad dopasowaniem testowanych w przedstawionej rozprawie modeli, z których większość charakteryzuje RMSEA powyżej 0,07 – mieści się zatem w kryteriach przyjmowanych przez Konarskiego, ale niestety nie spełnia tych sformułowanych przez Hu i Bentlera. Jest to oczywiście pewna niekonsekwencja o charakterze dyskusyjnym, niemniej jednak na tyle zastanawiająca, że wiąże się ze stawianiem pytań o istotność otrzymanych rezultatów i zasadność prezentowanych interpretacji. Zdecydowanie brakuje mi klarownego uzasadnienia, dlaczego odniesiono się do tych różnych kryteriów. Autorka potwierdza przy tym w dyskusji końcowej, że badania miały charakter eksploracyjny oraz wskazuje potrzebę poszukiwania dalszych mediatorów lub też moderatorów zidentyfikowanych efektów. Zdaje się to świadczyć o świadomości ograniczonego zaufania do otrzymanych modeli.

Inną uwagą, jaką mam do pracy, jest kwestia jej objętości. Praca liczy wraz z załącznikami 314 stron, jest więc bardzo obszerna. Mimo, że pracę oceniam generalnie jako bardzo dobrze napisaną i niezwykle klarowną, co starałam się podkreślać w tej recenzji dosyć często, to być może objętość pracy udałoby się zredukować dzięki unikaniu powtórzeń niektórych treści i wielokrotnych stosunkowo obszernych podsumowań.

Sformułowane przeze mnie uwagi krytyczne mają charakter dyskusyjny i nie wpływają na moją całościową pozytywną ocenę przedstawionej rozprawy. Uważam tę pracę za zasługującą na więcej niż ocena bardzo dobra – jest to praca zdecydowanie wyróżniająca się, co uzasadnię także w odrębnym wniosku.

Podsumowanie i wniosek końcowy

Rozprawę doktorską p. Magdaleny Leśniewskiej – zarówno jej część teoretyczną, jak i empiryczną – oceniam bardzo wysoko. Uważam, że Autorka posiada odpowiednie kompetencje badawcze, przekraczające nawet oczekiwania formułowane względem kandydatów do stopnia doktora. Przedstawiona dysertacja zdecydowanie wskazuje na dojrzałość naukową Autorki. **Stwierdzam więc, że przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska spełnia warunki określone w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z dnia 21.06.2016 roku, poz. 882), dlatego też wnioskuję o dopuszczenie mgr Magdaleny Leśniewskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Małgorzata Drapan